

Monika Kresa
Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Warszawski

Język mieszkańców Stoczka i okolic wczoraj i dziś

Pojęcie zmiany językowej jest jednym z najważniejszych pojęć z zakresu nauki o języku. O tym, że język ewoluuje również na naszych oczach przekonujemy się bowiem na każdym kroku, słuchając chociażby przedstawicieli najmłodszych pokoleń Polaków świadomie posługujących się językiem. Niektóre wypowiedzi gimnazjalistów czy uczniów szkół podstawowych często bywają nierozumiane przez ich dziadków lub nawet rodziców. W związku z powszechną mediatyzacją społeczeństwa, zacierają się różnice między językiem najmłodszych mieszkańców miast i wsi, co tym bardziej sprawia, że mowa uczniów gimnazjów i szkół podstawowych coraz mniej ma wspólnego z językiem ich przodków, którzy w ich wieku posługiwali się gwarą. Celem poniższego opracowania jest prześledzenie zmian dokonujących się w języku mieszkańców Stoczka i okolic na przestrzeni dziejów – od początku XVII do początku XXI wieku.

Stan badań i dobór źródeł

Język mieszkańców położonego na historycznym pograniczu Mazowsza i Podlasia Stoczka nie był niestety przedmiotem zainteresowania dialektologów i socjolingwistów. W odróżnieniu od sąsiedniego Sadownego Stoczek i okolice nie zostały uwzględnione w badaniach terenowych ojca polskiej dialektologii Kazimierza Nitscha. Najbliższy punkt, w którym prowadzone były przedwojenne wywiady, to Zieleniec (por. Decyk 2015). Spisany tam w 1909 roku tekst został opublikowany w pierwszym wydaniu *Polskich tekstów gwarowych* Kazimierza Nitscha (Nitsch 1929: 181). Jest to zapis piosenki zaśpiewanej (wyrecytowanej?) przez „ucznia seminarium nauczycielskiego”, a zatem osobę młodą, urodzoną zapewne pod koniec XIX wieku. W tym samym roku, kiedy Kazimierz Nitsch prowadził badania w Zieleńcu, pochodzący ze Lwowa etnograf Stanisław Cieszewski opublikował

w najstarszym polskim czasopiśmie filologicznym „Pracach Filologicznych” *Przyczynek do słownika gwary mazowieckiej* (Ciszewski 1909, 204-214), w którym zamieścił kilkadziesiąt wyrazów zanotowanych latem 1908 roku w Brzozie (dawniej Brzozie, dziś Brzuzie), położonej w gminie Łochów ok. 17 km od Stoczka. Między słownikiem zebranych przez siebie „prowincjonalizmów” a spisem nazw topograficznych zamieścił jednostronnicowy komentarz na temat innych niż leksykalne cech gwary mieszkańców wsi. Stanisław Ciszewski nie przywoływał ani nazwisk, ani wieku swoich informatorów, można jednak przypuszczać, że i tu mamy do czynienia z językiem osób urodzonych najpóźniej w drugiej połowie XIX wieku.

W uzupełnionym drugim wydaniu *Wyboru tekstów gwarowych* Kazimierza Nitscha (Nitsch 1960) znajdujemy natomiast fragmenty rozmów prowadzonych już po wojnie (w 1955 roku) z najstarszymi mieszkańcami (83 lata) wsi Burakowskie (dzisiejszy powiat węgrowski, gmina Łochów, ok. 15 km od Stoczka), poświadczają one zatem *de facto* stan gwary przedwojennej, tożsamej z językiem zarejestrowanym przez K. Nitscha w Zieleńcu i S. Ciszewskiego w Brzuzie.

Punkty z okolic Stoczka (m.in. Grabiny, Złotki) znalazły się natomiast w monografii Doroty Krystyny Rembiszewskiej zatytułowanej *Gwary nadbużańskie mazowiecko-podlaskie* (Rembiszewska 2002), w której zaprezentowano językową charakterystykę pogranicza mazowiecko-podlaskiego.

Z braku opracowań naukowych w charakterystyce językowej Stoczka i okolic warto posłużyć się tekstami, które rejestrowane były również w innych celach niż badania dialektologiczne czy etnograficzne. Rzeczywistość językowa – również ta o charakterze regionalnym – znajduje swoje odzwierciedlenie w nazwach własnych, które są jej trwałym elementem i świadectwem przeszłości językowej regionu. Dlatego w analizie faktów systemowych (fonetycznych, fleksyjnych i słowotwórczych) zostały wzięte pod uwagę dokumenty historyczne, w których zapisano nazwiska mieszkańców parafii Stoczek. Są to najstarsze zgromadzone materiały (od początku XVIII wieku) z tego obszaru, które pozwalają wysnuwać wnioski na temat przeszłości językowej regionu. Materiał badawczy wyekszerpowano z ksiąg metrykalnych parafii Stoczek z lat 1700-1799 (por. Kresa 2014) oraz 1860-1945 (por. Kresa 2012). Najstarsze zarejestrowane w nich nazwiska, które właściwie do wieku XIX nie miały charakteru jednostek formalnie stałych i niezmiennych, poświadczają cechy języka albo ich nosicieli, albo osób spisujących te dokumenty (księży, organistów). Podobnie jak inne materiały tego typu nie mogą być jednak podstawą badań frekwencyjnych. To, że jakaś cecha fonetyczna czy słowotwórcza nie została w nich zarejestrowana, nie oznacza, że nie znamionowała ona w omawianym okresie języka mieszkańców parafii Stoczek – gwarowa, funkcjonująca w obiegu nieoficjalnym forma nazwiska, mogła w sytuacji oficjalnej zostać zastąpiona przez formę literacką. Nie było to jednak regułą, dzięki czemu

możemy na podstawie zebranego materiału onomastycznego mówić o ważnych faktach językowych dotyczących omawianego obszaru.

Jeszcze inny charakter materiału pomocniczego ma opowiadanie Stanisława Chróstnego, pochodzącego z Łochowa, który w ostatnich latach życia postanowił spisać wspomnienia ze swojej młodości. Opowiadanie, wzorowane niewątpliwie na *Chłopach* Wł. St. Rejmonta, podzielił na cztery części, odpowiadające czterem porom roku. Narracja prowadzona jest w języku ogólnopolskim (choć pozostającym pod leksykalnym i słowotwórczym wpływem języka regionu), wplata w nią jednak autor wypowiedzi mieszkańców Łochowa i okolicznych wsi, stylizowane na gwarę. Analizując to opowiadanie z punktu widzenia jego przydatności do badań dialektologicznych, trzeba pamiętać, że mamy do czynienia z tekstem stylizowanym, a zatem po pierwsze, wykorzystującym gwarę w funkcji wtórnej (w funkcji języka artystycznego), po drugie, poświadczającym gwarę przefiltrowaną przez świadomość językową i potrzeby kreacji artystycznej autora opowiadania, który sam będąc jej użytkownikiem (znakomicie przełączającym kody), chciał zaprezentować ją w całej okazałości jako jeden z elementów miejscowego kolorytu. Tekst stylizowany w ten sposób trudno traktować jako materiał do gwarowych badań frekwencyjnych – jest bowiem rzeczą oczywistą, że przesycony jest cechami gwarowymi w większym stopniu niż swobodne wypowiedzi mieszkańców wsi. Po drugie, nie można w jego wypadku wykluczyć świadomej archaizacji języka bohaterów, która zacierać by mogła wyniki badań nad chronologią faktów gwarowych. Po trzecie wreszcie, mimo świadomej stylizacji i próby oddania języka wsi, dostosowywał autor zapisywane przez siebie zdania do norm ortograficznych – mamy zatem do czynienia z niekonsekwentnym zapisem samogłosek nosowych. Tam, gdzie wymowa inna od zapisu ortograficznego wydawała się autorowi ważną cechą dyferencyjną, zaznaczał to w zapisie (np. *pińć*); tam, gdzie wymowa przestawała mieć wartość stylizacyjną, zapisywał zgodnie z normą ortograficzną (np. *ciągnąć*), mimo że badacze wskazują na inną od nazalizowanej wymowy tych głosek. Przy pełnej świadomości wskazanych ograniczeń warto jednak wykorzystać omawiany tekst jako świadectwo językowej przeszłości regionu. Niestety, Stanisław Chróstny nie zdołał ukończyć swojego opowiadania przed śmiercią – do dyspozycji mamy zatem jedynie dwa pierwsze jego rozdziały (*Jesień* i *Zima*), przedrukowane w „Gazecie Łochowskiej” (por. Grądzki 2015), a w postaci rękopisu udostępnione mi przez rodzinę autora.

Najnowszy materiał badawczy stanowią zamieszczone w niniejszej publikacji wywiady, przeprowadzone w pierwszej połowie 2015 roku przez uczniów gimnazjum stoczkowskiego w kilku wsiach z okolic Stoczka. Stanowią one doskonałe świadectwo współczesnej rzeczywistości językowej omawianego obszaru oraz jej ewolucji. Materiał zebrano od osób urodzonych w latach 1926-1944, a zatem w okresie przełomowym również z punktu widzenia historii języka

i gwar mazowieckich. Dzięki temu możemy więc obserwować różnice w języku osób urodzonych na przestrzeni 18 lat oraz wpływ, jaki okres wojny i okupacji wywarł na gwary.

W związku z tym, że celem niniejszego opracowania jest prezentacja dynamiki i ewolucji języka mieszkańców Stoczka i okolicznych wsi, jako materiał badawczy wykorzystano dostępne materiały z lat 1700-2015. Jak wynika z zestawienia zaprezentowanego powyżej, obraz języka mieszkańców Stoczka i okolic nie może być obrazem pełnym zarówno z geograficznego, jak i chronologicznego punktu widzenia. Mimo ograniczeń narzucanych przez niektóre materiały możemy jednak na ich podstawie wyciągać wiążące wnioski na temat przeszłości i współczesności języka mieszkańców regionu oraz kierunku ewolucji gwar ludowych tego obszaru.

Stoczek i okolice w przestrzeni dialektologicznej

Administracyjne, geograficzne i kościelne podziały Mazowsza i Podlasia (por. Kołodziejek 2015) mają tylko częściowe przełożenie na podziały dialektologiczne. Język tego pogranicznego (z historycznego i geograficznego punktu widzenia) terenu wpisuje się bowiem w kompleks gwar mazowieckich, a wpływy podlaskie pozostają tu znikome, choć (czego dowodzi między innymi materiał onomastyki) nie można mówić o ich całkowitym braku.

Pierwszego podziału dialektów polskich dokonał na początku XX wieku Kazimierz Nitsch. Podstawą tego podziału były przede wszystkim fakty fonetyczne. W obrębie dialektu mazowieckiego znalazło się tzw. Mazowsze dalsze (obszar środkowej Narwii), w granicach którego usytuowany jest Stoczek. W wyborze tekstów gwarowych Kazimierz Nitsch dokonał podziału Mazowsza, wykorzystując kryterium terytorialne – zgodnie z tymi ustaleniami Stoczek i okolice znalazły się w granicach tzw. Mazowsza Warszawsko-Węgrowskiego. Jak pisze Justyna Garczyńska (2012):

Jeszcze przed II wojną światową pewnych zmian tego podziału dokonali Henryk Friedrich oraz Józef Tarnacki. Według H. Friedricha, w świetle faktów z zakresu wymowy samogłosek nosowych Mazowsze rozpadła się na trzy obszary odrębne: 1) wschodni wokaliczny; 2) północno-zachodni (prawobrzeżny); 3) południowo-zachodni (lewobrzeżny) – oba konsonantyczne.

Zgodnie z tymi podziałami gwary Stoczka i okolic są reprezentantami Mazowsza północno-zachodniego. Podział Henryka Friedricha nie jest jednak dziś w dialektologii podziałem upowszechnionym. Badania prowadzone jeszcze przed II wojną światową dążyły do usankcjonowania podziału Kazimierza Nitscha, do czego przyczyniły się między innymi działania Józefa Tarnackiego, który:

potwierdził podział Nitscha, w nieco zmodyfikowanej postaci, opierając się na faktach leksykalnych. Posługując się własną metodą badania pokrewieństwa językowego, Tarnacki wyodrębnił na Mazowszu dwa ośrodki językowe, z których pierwszy odpowiada Mazowszu dalszemu (północnemu), drugi bliższemu (południowemu). Granicę między obu dialektami można by przeprowadzić rzeką Orzycem, Narwią, Bugiem i Liwcem (Garczyńska 2012).

Opisany wyżej podział Mazowsza (dokonany przede wszystkim na podstawie faktów fonetycznych) podtrzymany został przez późniejszych badaczy: Stanisława Urbańczyka (1968) i Halinę Karaś (2012) i według nich gwary Stoczka i okolic reprezentują Mazowsze dlasze. Warto jednak zauważyć, że jest to właściwie teren pograniczny między Mazowszem dalszym (północnym), a Mazowszem bliższym (południowym). Mimo że podział Kazimierza Nitscha jest podziałem najpowszechniejszym, warto w tym miejscu wspomnieć o innym sposobie wyznaczania granic dialektalnych, jakim było wykorzystanie faktów z zakresu słowotwórstwa i leksyki przez Annę Kowalską. Ujmując Mazowsze w jego granicach z XVI wieku, wydzieliła ona Mazowsze północno-wschodnie, Mazowsze północno-zachodnie, Mazowsze południowo-wschodnie i Mazowsze południowo-zachodnie; odrębnymi obszarami zaś stały się Kurpie i włączone przez badaczkę do gwar mazowieckich Łowickie. Z punktu widzenia tego podziału gwary Stoczka i okolic sytuują się w granicach Mazowsza południowo-wschodniego.

Należy pamiętać, że nawet przeprowadzane na podstawie kryteriów lingwistycznych podziały dialektów, będą zawsze podziałami umownymi, a granice językowe (szczególnie w odniesieniu do gwar ludowych) nie są granicami ostrymi i jednoznacznymi.

Gwarowa fonetyka w języku mieszkańców Stoczka i okolic dawniej i dziś

Obszar całego dialektu mazowieckiego charakteryzuje nieudźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, co oznacza, że w Stoczku i okolicach połączenia wyrazów, w których pierwszy kończy się na spółgłoskę inną niż sonorna, a drugi zaczyna samogłoską, spółgłoską sonorną albo *j*, realizowane są w taki sposób, że ostatnia głoska pierwszego wyrazu pozostaje bezdźwięczna lub ulega ubezdźwięcznieniu. Nieudźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa charakteryzuje tylko dialekt mazowiecki, w pozostałych mamy do czynienia z udźwięcznieniem lub pozostawieniem dźwięczności ostatniej głoski, przy czym wymowa tego typu cofa się niekiedy pod wpływem języka mediów i języka ogólnopolskiego. Przykłady poświadczające omawianą cechę znajdziemy w najstarszych tekstach gwarowych

z okolic Stoczka: *proś o to* (Z¹), *zołniesz młodziusiajki* (Z), *tak idzie* (Bur²) oraz w wywiadach nagrywanych w I połowie XXI wieku przez uczniów gimnazjum w Stoczku: *takich normalnych* (JW³ 1926), *wtenczas jeszcze* (JW 1926), *tak jak teraz* (MK 1943), *talesz i* (JW 1926), *czymś łozdobilo* (MK 1943), *chlep i* (AG 1936), *ksionc jajka* (AG 1936), *jeść jajek* (AG 1936), *asz na* (AG 1936), *być oblany* (AG 1936), *Wjelkanoc i tak jak ja* (AG 1936), *nie ras jemu* (JB 1941), *jak mysz* (JB 1941), *jak nadchodził* (AG 1936), *jak na* (AG 1936), *coś na* (HW 1941). Omawiana cecha jest w zasadzie zgodna z normą ogólnopolską, nie jest zatem dystynktywną cechą gwarową – znamionuje język przedstawicieli wszystkich pokoleń i zwodów mieszkających w Stoczku i okolicach.

Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast sytuacja innego zjawiska – typowo gwarowego, charakterystycznego dla Mazowsza i Małopolski mazurzenia, które nawet przez najstarszych mieszkańców Stoczka i okolic postrzegane jest jako niepoprawne i usuwane z wypowiedzi. Najstarsze dokumenty dowodzą jednak, że cecha ta (czyli wymowa szeregów *cz*, *sz*, *ż* jak *c*, *s*, *z*) była bardzo powszechna w języku mieszkańców Stoczka i okolic w XVIII wieku, skoro poświadczają ją nawet zapisane w oficjalnych dokumentach kościelnych antroponimy. Zostało ono bowiem zantowane w 54 formach nazwiskowych, zapisanych w księgach 149 razy. Co ciekawe, można je zauważyć w różnych pozycjach w wyrazie, np. w rdzeniach nazwisk, które równe są co do formy apelatywom bądź od apelatywów pochodzą. Są to nazwiska, w których głoski, ulegające mazurzeniu nie pojawiają się na płaszczyźnie antroponimicznej, tylko na płaszczyźnie ją motywującej, co oznacza, że te wyrazy pospolite, od których utworzono przyszłe nazwiska również były wymawiane w ten sposób. Nazwisk tego typu jest 31, np.: *Barsc* (od *barszcz*), *Cajka* (od *czajka*), *Dobos* (od *dobosz*), *Kacka* (od *kaczka*), *Tkac* (od *tkacz*), *Zacek* (od *żaczek*). Mazurzenie występuje także na granicy morfemów lub w sufiksach antroponimicznych. Nazwisk tego typu jest 15, np.: *Klimcak* (od *Klimek*), *Pieleścak* (od *Pielech*), *Lipczyna* (od *Lipka*). Omawiane zjawisko jest typowe przede wszystkim dla jednego przyrostka nazwiskotwórczego, jakim jest *-icz*. Nazwisk tego typu jest 8, np.: *Filipowic* (od *Filip*), *Iwankowic* (od *Iwan*), *Zajęcckowic* (od *Zajęc* lub *zajęc*). Trudno w tych zapisach upatrywać dawnego, znanego jeszcze z prasłowiańszczyzny patronimicznego sufiksu *-ic*, tworzącego takie formacje jak *Klonowic* czy *Szymonowic*, w osiemnastym wieku, zwłaszcza na pograniczu Mazowsza i Podlasia sufiks *-ic* notowany w antroponimach z całą pewnością poświadcza więc mazurzenie.

¹ Z – Zieleniec.

² Bur – Burakowskie.

³ Por. Podrozdział: Osoby udzielające wywiadów.

Warto podkreślić, że cecha ta jest w badanej antroponimii bardzo niekonsekwentna. Niemal wszystkie nazwiska zapisane w księgach w postaci zmazurzonej pojawiają się również w postaci niemazurzonej, np. forma *Carnak* (od *czarny*) notowana jest w księgach tylko 1 raz, podczas gdy zapis *Czarnak* pojawia się 18 razy. Tylko 13 spośród badanych nazwisk to nazwiska mazurzone, nieposiadające swoich niemazurzonych odpowiedników, są to jednak, w odróżnieniu od grupy poprzedniej, antroponimy o małej frekwencji, np. *Slachetka*⁴ (od *szlachetka*), *Banaska*⁵ (od *Banach*), *Filiopwic*⁶ (do *Filip*).

Przed II wojną światową mieszkańcy Stoczka i okolic zapewne nadal mniej lub bardziej konsekwentnie mazurzyli, skoro formy poświadczające tę cechę znajdujemy zarówno w tekście z Zieleńca: *listeczek* (Z), *camu* (Z), *ześ* (Z), Bura-kowskich: *jesce* (Bur), *patecki* (Bur), *syroke* (Bur), jak i Brzuzy: *hyzy* (Brz), *hyzo* (Brz), *kurczęta* (Brz), *opręcyna* (Brz), *potacka* (Brz), *potocyc* (Brz), *scubeł* (Brz), *stecka* (Brz), *zerty* (Brz), *zuchelecek* (Brz) oraz w tekście stylizowanym na gwary przedwojenne: *Backi* (Ł⁷), *kopaców* (Ł), *jescem* (Ł), *skończył* (Ł), *przyjezdzoł* (Ł). Analiza nowszych ksiąg metrykalnych pokazuje, że w stoczkowskiej antroponimii końca XIX wieku mazurzenie pojawia się już tylko śladowo, w wieku XX nie ma go właściwie wcale.

Współcześnie mazurzenie jest cechą regresywną, sporadycznie zanotowano ją w wypowiedziach jednej z informaterek, np. *uzywali* (HW 1941), *dziewcyny* (HW 1941), *zarencyny* (HW 1941). Z moich obserwacji wynika, że formy zmazurzone usłyszeć można w rozmowach również średniego pokolenia mieszkańców Stoczka, ale tylko wówczas, gdy ich wypowiedzi mają charakter prześmiewczy, co świadczy o negatywnym wartościowaniu tej cechy, świadomym jej wypieraniu z języka i stosowaniu w funkcji ekspresywnej.

O świadomości językowej w tym zakresie świadczą również formy hiperpoprawne, zarejestrowane już w siedemnastowiecznych antroponimach, np. *Wrzoszek* (od *wrzos*) czy *Szupel* (od *supel*). Szadzenie (czyli wymowę głosek *s*, *c*, *z* jak *sz*, *cz*, *ż*) zauważamy również współcześnie, ma ono jednak charakter zleksykalizowany, np. *u nasz w domu* (AG 1936), *u nasz* (JB 1941). Próbą ucieczki przed mazurzeniem jest również wymowa siakająca, która jako sporadyczna została zaobserwowana w wywiadzie z jedną z mieszkanki gminy Stoczek: *śli* (AG 1936), choć moje doświadczenia językowe dowodzą, że można ją usłyszeć również w wypowiedziach przedstawicieli średniego pokolenia, bardzo często w zleksykalizowanej postaci toponimu *Warsiawa*. Zjawisko to zostało zaobserwowane także w najstarszym

⁴ Notowane 3 razy.

⁵ Notowane 1 raz.

⁶ Notowane 2 razy.

⁷ Ł – Łochów.

materiale antroponimicznym z XVIII wieku w nazwiskach: *Krawcik, Krasiewski, Malisiewski, Danisiewski, Dupcina*.

Jedną z wokalicznych cech odróżniających północną część Polski od jej części południowej jest przejście nagłosowego *ja-* w *je-* i *ra-* w *re-* (por. Garczyńska 2015). Nie potwierdza jej osiemnastowieczny materiał antroponimiczny, co jednak nie może być dowodem na to, że nie znamionowała ona języka mieszkańców parafii Stoczek, szczególnie, że jej obecność poświadczają materiały przedwojenne z jednej strony jako cechy archaicznej:

Nagłosowe *ja* w *je*, *ra* w *re*: *jebko, jekto, renić* (Brz) „Słysz się je jednak dość rzadko i zdają się one być w zaniku. >>Dawni tak mówili<< powtarzano mi stale, gdy się rozpytywał” (Cieszkowski 1911: 211),

z drugiej zachowanej jednak chociażby w formie *renić* (Brz). Współcześnie ma ona jedynie charakter zleksykalizowany, niekiedy można ją usłyszeć w czasowniku *redzić*, w zebranych przez uczniów materiale została poświadczona tylko w nazwie narzędzia: *redelko* (AG 1936) w wypowiedzi osoby urodzonej przed II wojną światową.

W materiałach osiemnastowiecznych nie zanotowano również zjawiska śródgłosowego przejścia *ar* w *er* przed spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi twardymi, które wiązać należy z typowym dla Mazowsza brakiem przegłosu lechickiego. Przykład tej cechy notuje natomiast S. Cieszewski: *odderłam* (Brz), nie posłużyła ona jako wykładnik stylizacji gwarowej w tekście Stanisław Chróstnego. Dziś również jest cechą regresywną, o czym świadczy fakt, że nie została zanotowana w materiałach zgromadzonych przez uczniów, choć sporadycznie w wypowiedziach przedstawicieli pokolenia najstarszego i średniego można usłyszeć formy *poderty* czy *mietła*.

Obszar całego dialektu mazowieckiego jest opisywany jako słabo (jeśli nie w ogóle) zachowujący pochylenie samogłosek, szczególnie samogłoski pochylonej *a*. Rzeczywiście, cecha ta nie została poświadczona w materiałach antroponimicznych, notują ją jednak przedwojenni badacze języka mieszkańców Brzuzy, np. *płóskánki* (Brz), *sérsá* (Brz). We współczesnych materiałach cecha ta jednak nie została zarejestrowana. Zarówno w materiałach starszych, jak i nowszych zanotowano natomiast dowody na zmianę sposobu artykulacji samogłosek przed spółgłoskami sonornymi. W antroponimach siedemnastowiecznych poświadczono zostało podwyższenie artykulacyjne *o* do *u* przed *ł*, np. *Gastuł* (od *Gastoł*), obniżenie *i* do *e* przed *ń*, np. *Chłudzieński* (od *Chłudziński*), *Doleński* (od *Doliński*), *Jagodzieński* (od *Jagodziński*). Podwyższenia artykulacyjne *a* do *o* przed sonornymi poświadczą także materiał z Łochowa, np. *pon* (Ł), *kazoł* (Ł), a zmianę miejsca artykulacji z *u* do *a* w wyrazie *chmara* (do dziś w znaczeniu *chmura* używanym w Stoczku) zapisy z Brzuzy i Burakowskiego. Ponadto wpływ

spółgłosek sonornych na poprzedzające samogłoski poświadczają następujące zapisy: *z tam* (Bur), *descam* (Bur), *siedzanie* (Bur), *wiam* (Łoch), *bułem* (Łoch). W materiałach zebranych przez uczniów gimnazjum stoczkowskiego zanotowano jedno poświadczenie przesunięcia artykulacyjnego *y* do *u* przed sonorną *ł*: *buł* (HW 1936). We współczesnym materiale ze Stoczka obserwujemy również redukcję średniej samogłoski *e* (nie zawsze dawnej długiej *i* i nie zawsze przed spółgłoską sonorną) w pozycji nieakcentowanej, np.: *trochy* (JW 1926), *cybulak* (MK 1943, AG 1936), *dylikatniej* (MK 1943), *przycientnie* (JW 1926), *obrusem* (JW 1926), *późnij* (JW 1926), *potym* (HW 1941), *jedzynie* (HW 1941), *polygało* (HW 1941).

W świetle granic dialektologicznych z początku XX wieku gmina Stoczek położona jest na obszarze, w którym zachodziło konsekwentne uprzednienie samogłoski *y* i jej przejście w *i*, np. *bili* (por. Garczyńska 2015). Obecność tej cechy trudno udowodnić na podstawie osiemnastowiecznego materiału antroponimicznego, zapisy takie jak *Dibowski* czy *Przybisz* mogą bowiem równie dobrze świadczyć o braku stabilizacji grafii prowincjonalnych kancelarii parafialnych. Przejście *y* w *i* w różnych pozycjach poświadczono natomiast zostało w materiałach przedwojennych: *pogodi* (Bur), *łiska* (Bur), *naziwajo* (Bur). Współcześnie brak dowodów na całkowite utożsamienie barwy tych samogłosek, mamy jednak do czynienia z realizowanym idiolektalnie przesunięciem artykulacyjnym *y* do *i* w wypowiedziach jednej z informaterek: *wyⁱchodziły* (HW 1941), *wzoryⁱ* (HW 1941). Moje obserwacje poświadczają, że cecha ta rzeczywiście funkcjonuje w języku współczesnych mieszkańców gminy Stoczek zarówno w pokoleniu najstarszym, jak i średnim, ma ona jednak charakter jednostkowy i regresywny, najczęściej *y* jest realizowane jako głoska pośrednia między *i* i *y* w pozycji po *r*, np. *ryⁱby*.

Samogłoski nosowe są w Stoczku i okolicach wymawiane w dużej mierze zgodnie z normą ogólnopolską. Materiał antroponimiczny z XVIII wieku poświadcza asynchroniczną wymowę przed głoskami wargowymi i przedniojęzykowo-zębową *n*, np. *Gołembiewski*, *Grenda*. Zapisy te po raz kolejny nie są wystarczającym dowodem na funkcjonowanie w języku mieszkańców parafii Stoczek asynchronicznej wymowy samogłosek nosowych. Forma *pachnionce* notowana była przed II wojną w Burakowskim. Podobna, bo zmiękczona wymowa notowana jest w wypowiedziach pana Józefa Wójcika, np. *rozkreńcili* (JW 1926).

Józef Cieszewski zanotował jednak w Brzuzie wymowę o wiele bardziej archaiczną: „odzywa się dotąd w Brzozie staropolskie *an*. Słyszałem je dotąd w słowach: *bandzie*, *pandzić*, *popandzis*, *pamiantaj*, *damba stoić*” (Cieszewski 1909: 211). Podobną wymowę podaje Józef Chróstny w swoich opowiadaniach: *bandzie* (Ł). Analogiczny sposób artykulacji spotkamy również dziś, por. *rancznie* (JW 1926), poświadczenia tego typu mają jednak charakter jednostkowy i zleksykalizowany,

podobnie jak mazurzenie wykorzystywane są do okazania pogardy i sarkazmu, o czym świadczą notowane w Stoczku formy *gamboziaj* i *gamba*.

Nieco inaczej są w Stoczku i okolicach wymawiane wygłosowe samogłoski nosowe, zarówno *ɛ*, np. *sie* (wszyscy informatorzy), *palme* (MK 1943), jak i *a*, np. *normano* (MK 1943), *kokardko* (MK 1943), *majo* (AG 1936), *z kościo* (AG 1936), *z wodo* (AG 1936), *zrobjono* (MK 1943), *tako* (MK 1943), *mogo* (HW 1941), *kijanko* (JB 1941), *foremko* (JB 1941), *nio* (AG 1936) ulegają denazalizacji, choć notowane są oczywiście również formy z zachowaniem rezonansu nosowego.

Spośród innych zjawisk wokalicznych we współczesnym materiale stoczkowskim zanotowano między innymi wtórne *e* ruchome, np. *we Wigilie*.

Opisane na początku mazurzenie to nie jedyna cecha konsonantyczna obserwowana na omawianym terenie. Z badań dialektologicznych wynika, że obszar Mazowsza dalszego wraz z Kurpiami, Warmią i Mazurami charakteryzuje asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych miękkich, która na Mazowszu dalszym realizuje się przez wyodrębnienie się elementu asynchronicznego w postaci *ch'*, *ź* (*ś*) lub *j* po *p*, *b*, *w*, *f* i *ń* lub *j* po *m*. W najstarszym materiale antropo-nimicznym brak dowodów na asynchroniczną wymowę spółgłosek wargowych *p*, *b*, *w* oraz *f*. W Burakowskim zanotowano wymowę typu: *schianti* (Bur), *kchitnie* (Bur), w Brzuzie natomiast: *zaziembziunem* (Brz), *psięc* (Brz), *psies* (Brz), *wziem* (Brz). Ten drugi typ wymowy jeszcze i dziś powszechnie występuje w języku najstarszych mieszkańców Kurpiowszczyzny. Dla południowego wschodu (a zatem Stoczka i okolic) typowa jest zaś wymowa z *j* jako wyodrębniającym się elementem palatalnym. Spostrzeżenia te potwierdza materiał zebrany w XXI wieku, np.: *wjierzby* (JW 1926), *objerali* (JW 1926), *wjadrami* (MK 1943), *wyrabiąła* (AG 1936), *kwjatki* (AG 1936), *ubjerana* (MK 1943), *wjesz* (MK 1943), *najpjerw* (HW 1941), *wjeszało* (HW 1941). Ten typ wymowy cechuje wypowiedzi wszystkich pokoleń mieszkańców gminy Stoczek i jest dziś już tożsamy z wymową ogólnopolską.

Opisując asynchroniczną wymowę spółgłosek wargowych miękkich w Brzuzie i Burakowskim badacze zanotowali wymowę typu: *mnieć* (Bur), *rozuniam* (Bur), *grzni* (Bur) czy *mniał* (Brz). Ma ona dziś charakter regresywny, choć spotkać ją można w języku przedstawicieli najstarszego pokolenia, w którym dochodzi dodatkowo do uproszczenia grupy spółgłoskowej i redukcji elementu podstawowego, przez co słyszymy formy: *nienso* (JW 1926), *zieniaki* (JW 1926), *niska* (JB 1941), *nieli* (JW 1926). U pozostałych informatorów wymowa miękkiego *m'* jest tożsamy z wymową ogólnopolską, np. *mjeli* (AG 1936).

Z różną od ogólnopolskiej realizacją miękkości związanych jest jeszcze kilka typów wymowy charakterystycznych dla obszaru dialektu mazowieckiego, a do dziś spotykanych w gminie Stoczek. Pierwszym z nich jest mieszanie szeregów spółgłosek tylnojęzykowych miękkich i twardych. Już w osiemnastowiecznych księgach metrykalnych znajdujemy zapisy typu: *Ketek* (obok *Kietek*), *Cegelczyk*

(obok *Cegielczyk*) czy *Gero* (obok *Giero*), *Gerej* (obok *Gierej*). Zapisy te świadczą o typowych dla Mazowsza niekonsekwencjach w realizacji spółgłosek tylnojęzykowych. Podobna wymowa znana była w Zieleńcu, np. *kedy* (Z) i Burakowskiem: *syroke* (Bur). Cecha ta jest nadal żywa w języku współczesnych mieszkańców Stocza i okolic zarówno tych urodzonych przed wojną, jak i osób urodzonych w czasie wojny, np. *skorupky* (AG 1936), *kelbasa* (AG 1936), *take* (AG 1936), *jakeś* (AG 1936), *takego* (AG 1936), *makem* (MK 1943), *wigyljyna* (MK 1943), *piejogy* (MK 1943), *oplatkem* (MK 1943), *długe* (MK 1943), *uboge* (MK 1943), *makem* (HW 1941), *druge* (HW 1941), *brukew* (HW 1941). W wypowiedziach spontanicznych wymowę tego typu można nadal usłyszeć w języku mieszkańców Stoczka i okolic wszystkich pokoleń, chociaż ma ona charakter regresywny.

Przed II wojną światową w Burakowskiem zanotowano formę *suchi* (Bur) z wyraźną miękkością spółgłoski tylnojęzykowej *ch*. Analogiczną wymowę zarejestrowali w XXI wieku uczniowie w formach: *trochi* (AG 1936), *łańcuchi* (HW 1941). W wypowiedziach przedstawicieli młodszego pokolenia jest ona rzadsza, właściwie nie występuje, usłyszeć ją można w wypowiedziach przedstawicieli średniego pokolenia, również osób wykształconych, ale przyjezdnych z Podlasia.

Inną głoską, która na Mazowszu ulega stwardnieniu w opozycji do polszczyzny ogólnopolskiej, jest głoska *l* w pozycji przed *i*. Twarda wymowa *ly* poświadczona została w materiale osiemnastowiecznym. Pojawia się w 3 nazwiskach: *Balyczek* (od *baliczek*), *Kalysz*, (od *Kalisz*), *Lypka* (od *lipka*), przy czym to ostatnie, ze względu na dużą frekwencję w badanym materiale notowane jest 8 razy. Cecha ta, podobnie jak mazurzenie, nie zachowała się we współczesnej antroponimii badanej parafii, nie zniknęła jednak z języka najstarszych mieszkańców regionu. Z materiałów współczesnych wyekscerpowano następujące formy: *chodz'ily* (JW 1926), *króly* (JW 1926), *wchodzyły* (JW 1926), *wigyljyna* (MK 1943), *glynki* (HW 1941).

Inna cecha, jaką jest stwardnienie wygłosowej spółgłoski wargowej *m*, poświadczona została tylko w materiale współczesnym, właściwie w wypowiedziach wszystkich informatorów: *farbamy* (JW 1926), *borówkamy* (AG 1936), *czzerwonymy* (MK 1943), *tymy* (JW 1926). Cecha ta znamionuje również wypowiedzi przedstawicieli średniego pokolenia, zarówno rdzennych mieszkańców Stoczka, jak i ludności napływowej z Mazowsza północnego.

Z zapisów przedwojennych wynika, że w wymowie mieszkańców Brzuzy i Burakowskiego obecna jest labializacja zarówno samogłoski *o* (*ó*), jak i *u*: *łón* (Bur), *niełuk* (Brz). Cecha ta jest na tyle charakterystyczna dla mieszkańców tych terenów i odbierana jako niezgodna z normą języka ogólnego, że znalazła odzwierciedlenie w wyrażeniu typu: *Ochów koło Łostrówka* (*Łochów koło Ostrówka*). I rzeczywiście, prelabializacja została poświadczona w nagraniach z początku XXI wieku ze Stoczka i okolic w wypowiedziach większości informatorów, np.: *łozdobilo* (JB 1941), *łósmiu* (JW 1926), *łostatnim* (HW 1941), *łód* (HW 1941). Raz

poświadczona została również forma hiperpoprawna *opata* (JB 1941), choć w języku nawet młodszych pokoleń usłyszeć można również wymowę *Ukasz* (Łukasz).

Innym przykładem protezy jest prejotacja samogłoski *i*, notowana zarówno w materiale przedwojennym, np. *ji* (Bur), jak i współczesnym, choć tu ma charakter zleksykalizowany, por. np. *ji* (JW 1926), *jim* (AG 1936), *jem* (JW 1926), *ji* (MK 1943).

Z innych zjawisk fonetycznych zanotowanych w materiale współczesnym wspomnieć należy o przejściu *ch* w *k* w grupie *chrz-*, poświadczonym w wyrazie *krzczone* (JW 1926). Forma ta wypowiedziana została wprawdzie przez przedstawiciela najstarszego pokolenia, ale wymowę (a nawet zapisy tego typu) można zaobserwować w języku pokolenia współczesnych dwudziesto- i trzydziestolatków (zapis kontaktu *Krzesna* w telefonie).

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt fonetyczny zaobserwowany w języku najstarszego informatora nagranych przez uczniów z gimnazjum w Stoczku, który głoski środkowojęzykowe realizuje w sposób typowy dla północnego Podlasia i Kresów północno-wschodnich, por. np.: *wis'ennkiki* (JW 1926), *dz'eci* (JW 1926), *chodz'ili* (JW 1926), *poć'ongało sie* (JW 1926). Trudno w świetle dostępnych danych ustalić, jakie jest źródło takiej wymowy – czy jest ona związana z wiekiem informatora i niestarannością artykulacyjną, czy też jest jednym z przejawów pograniczności omawianych terenów i wpływów wymowy podlaskiej. Podkreślić jednak należy, że z moich obserwacji wynika, że wymowa ta ma charakter jednostkowy i nie zanotowałam jej w języku innych (nawet najstarszych) mieszkańców.

Gwarowa morfologia i składnia w języku mieszkańców Stoczka i okolic dawniej i dziś

Mimo że repertuar cech fleksyjnych notowanych w języku mieszkańców omawianego obszaru jest o wiele uboższy niż repertuar cech fonetycznych, to w odróżnieniu od gramatyki gwarowa fleksja czasownikowa nie przejawia aż tak silnych cech regresywnych, jak gwarowa fonetyka.

Jeśli chodzi o czas przeszły to najczęstszą jego realizacją w wypowiedziach mieszkańców Stoczka i okolic nagrywanych w XXI wieku są realizacje zgodne z normą ogólnopolską, np. *robiłam, robiłeś, robiliście*. Zdarzają się jednak odstępstwa od normy zgodne fleksją gwarową. Jedną z nich jest ruchomość końcówki *-śmy* w pierwszej osobie liczby mnogiej czasu przeszłego, np. *myśmy z radości skakali* (AG 1936), *tośmy wszystko szykowali* (AG 1936), *tośmy czekali* (AG 1936), *jakeś sobie życzyła* (HW 1941), *toś uważała* (HW 1941), *myśmy to poukładały* (JB 1941), niekiedy staje się natomiast samodzielną częścią integrującą się z rzeczownikami, spójnikami czy przysłówkami, np. *No w domu to raczej śmy sie tak bardzo nie polewali* (AG 1936), *I śmy chodzili* (AG 1936), *słomki śmy cieli* (JB

1941), *śmy łańcuchy robiły* (JB 1941). Na uwagę zasługuje fakt, że dość powszechna chociażby w powiecie wołomińskim cecha, jaką jest archaiczna końcówka *-im* w tej pozycji fleksyjnej w przeprowadzonych przez uczniów nagraniach ma charakter jednostkowy i występuje tylko w wypowiedziach jednej informatorki, nie używa jej nawet najstarszy informator, por.: *robylim na choinkę zabawki* (AG 1936), *chowaliśmy się po krzakach i chodzilim głodne* (AG 1936), *wzięło się rzeźnika, miałim w rodzinie* (AG 1936), chociaż moje doświadczenie językowe pokazuje, że formy tego typu można spotkać w języku przedstawicieli najstarszego i średniego pokolenia, zwłaszcza osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym rolniczym. Pokazuje to wpływ edukacji i języka ogólnego na cofanie się wyrazistych cech gwarowych z języka mieszkańców regionu.

Dialektalna pograniczność badanego terenu ujawnia się w innej cesze fleksyjnej, jaką jest końcówka zerowa w czasownikach czasu przeszłego, charakterystyczna dla wypowiedzi tej samej mieszkanki gminy Stoczek, np. *my to wszystko robili* (AG 1936), *my wiedzieli* (AG 1936), *my nawet chodzili* (AG 1936). Taki analitycznie tworzony czas przeszły cechuje przede wszystkim obszar Podlasia i Kresów wschodnich, wiąże się bowiem z wpływami języków wschodniosłowiańskich. W zebranych materiale nie zarejestrowano przykładów dawnej liczby podwójnej trybu rozkazującego (np. *pijta*), czy czasu teraźniejszego (np. *robiwa*), choć te pierwsze można do dziś usłyszeć w Stoczku i okolicach szczególnie w swobodnych wypowiedziach towarzyskich, te drugie zaś (mimo że kiedyś żywe na tym obszarze, o czym świadczy ich wykorzystanie w celach stylizacyjnych przez Józefa Chróstnego – np. *nie przeszkadzajta, rozpoczynawa, nie będąwewa*) przestały być używane nawet w języku najstarszych mieszkańców gminy Stoczek.

Z innych zjawisk fleksyjnych typowych dla języka mieszkańców Stoczka wymienić należy zmiany w morfemach tematycznych czasowników: *lubić* (w Stoczku: *lubieć*) i *kupować* (w Stoczku: *kupać* – notowane również przed II wojną światową w Brzuzie).

Cechy fleksyjne w zakresie fleksji rzeczownika mają charakter ogólnogwarowy i polegają na swobodnej dystrybucji końcówki dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników w rodzaju męskim na korzyść typowej dla rzeczowników żywotnych końcówki *-a*, np.: *od brzega do brzega* (JW 1926), rozszerzeniu zakresu użycia typowej dla rzeczowników rodzaju męskiego końcówki *-ów* na rzeczowniki innych rodzajów, np. *jabłuszków mama nakupiła* (JB 1941). Analogiczne formy stosuje Józef Chróstny w celu stylizacyjnym w swoich wspomnieniach, por. *ludziów* (Ł), *ze wsiów* (Ł).

Brak natomiast w badanych tekstach innych form fleksyjnych, które wykorzystał Józef Chróstny, spotykanych sporadycznie w języku starszych mieszkańców powiatu wołomińskiego (por. Garczyńska 2015), takich jak powstała w wyniku

kontaminacji końcówka *-oju* w celowniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego, np.: *parobkoju* (Ł), *konioju* (Ł), *Stasioju* (Ł).

Inną cechą z zakresu fleksji imiennej jest analogia w zakresie odmiany przymiotników (por. Garczyńska 2015), które w bierniku liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego przyjmują końcówkę *-e* (zdenazalizowane *-ę*), np. *na niedziele palmowe* (AG 1936), *jedne kolende* (AG 1936), *małe gospodarke* (AG 1936), *ładne suknie* (AG 1936). W odmianie przymiotników i zaimków widoczna jest również archaiczna forma miejscownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego i nijakiego, która w badanym materiale również ma charakter indywidualizmu, tym razem pojawia się w wypowiedziach najstarszego informatora, np. *przede wszystkim* (JW 1926), *w każdym domu* (JW 1926), *jem* (JW 1926), *tem* (JW 1926). Cechę tę zarejestrowano przez II wojnę światową w Burakowskim (*w bjałem*). Swego rodzaju indywidualizmem fleksyjnym jest forma rzeczownika *pętla* w wypowiedzi tego samego informatora, który mówi *zwjonzana pentel* (JW 1926).

W zakresie składni na uwagę zasługuje dość powszechna łączliwość (w liczbie mnogiej) rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego z czasownikami w rodzaju męskoosobowym, np. *dzieci sie pjeńknie poubierali* (AG 1936), *jajka sie nadawali później do spożycia* (AG 1936), *ciotki na kolacje zawsze przychodzili* (AG 1936), *dzieci skakali* (AG 1936), *zwierzenta przy żłóbku Pana Jezusa byli* (MK 1943), *byli przyczepione lyjce* (HW 1941), *prześcieradła byli, fajne byli* (HW 1941), *dźeci to długo chodzili* (JW 1926), *dzieci się posłuchali* (AG 1936). Zjawisko to jest niezależne od wieku i do dziś można je usłyszeć w wypowiedziach przedstawicieli najstarszego i średniego pokolenia, przeważnie osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym.

Do indywidualizmów składniowych zaliczyć należy wyrażenia typu: *na Mikołaja sie przebjerat* (AG 1936), *pod przedszkolnym wiekiem* (JW 1926), *siedem lat na wojnę miałam* (AG 1936).

W zakresie słowotwórstwa widoczna jest typowa dla Mazowsza ekspansja sufiksu *-ak* w nazwach istot niedorosłych, np. *świniak* (JB 1941, JW 1926), *dzieciak* (HW 1941), *cielak* (HW 1941), *prosiak* (AG 1936) oraz sprzętów, np. *obijak* (JB 1941), *siewak* (JB 1941), warzyw, np. *dyniak* (JB 1941) i wywarów z warzyw, np. *cybulak* (MK 1943, AG 1936, JB 1941).

Sufiks *-ak* był dość produktywny również w osiemnastowiecznej antroponomii. W ekscerpowanym z ksiąg metrykalnych materiale został on odnotowany w 41 strukturach, z których: 15 to nazwiska utworzone od imion, np.: *Ambroziak* (od *Ambroży*), *Augustyniak* (od *Augustyn*), *Bazylak* (od *Bazyli*), *Stefaniak* (od *Stefan*); 15 – formacje utworzone od nazwisk, poświadczonych w badanym materiale, np. *Cajcak* (od *Cajka*), *Grędziak* (od *Gręda*), *Królak* (od *Król*), przy czym w grupie tej znajdują się antroponimy, które nie przetrwały jako dziedziczne nazwiska, np. *Kielczak* (od *Kielek*), *Czajczak* (od *Czajka*), *Dąbrosiak* (od

Dąbrowski) – w momencie kreacji miały one zapewne za zadanie odzwierciedlać rodzinne stosunki i przez to pełnić funkcję identyfikującą, były to jednak formacje nietrwałe, nieoficjalne. Pozostałe formacje antroponimiczne z sufiksem *-ak* zostały utworzone od nazw pospolitych (być może przezwisk, które nie zostały zanotowane w księgach metrykalnych), np. *Wojciak* (od *wójt*), *Łysiak* (od *łusy*).

Ponieważ badany materiał pochodzi z pogranicza Mazowsza i Podlasia, moglibyśmy się spodziewać, że znajdziemy w nim sufiksy charakterystyczne dla gwar podlaskich, czy to powstających na podłożu wschodniosłowiańskim, czy też wykazujących cechy wschodniosłowiańskie. Okazuje się jednak, że jedyny sufiks o wschodniej proveniencji, pojawiający się w badanym materiale, to sufiks *-uk*, notowany zaledwie w dwóch antroponimach *Daniszuk* (od *Danis*) i *Jwanczuk* (od *Iwan*).

Podsumowanie

Budowniczy kościoła w Stoczku ks. Stefan Obłoz, rozpoczynając swoją kronikę, pisał:

Wszystko co ręka ludzka wznosi i tworzy, wszystko co jest ziemskim, z upływem czasu popada w zniszczenie i sladu po sobie niezostawia. Przeglądałem stare wyciągi z akt Grodzkich i stare akta kościelne, mocno zniszczone, trudne do przeczytania. Postanowiłem przekazać pamięci potomnych ważniejsze zdarzenia w nich opisane, bo gdy te akta ulegną zagładzie, lub staną się niemożliwe do przeczytania, nie będzie już najmniejszego sladu o przeszłości kościoła i parafii (Obłoz 1900: 1).

Język, podobnie jak dzieje mniejszych lub większych zbiorowości czy losy ludzkich jednostek, podlega zmianom, a ewolucja językowa warunkuje jego rozwój i sprawność komunikacyjną osób posługujących się nim. Ewolucji owej podlega zarówno język literacki, jak i jego terytorialne odmiany, przede wszystkim zaś gwary ludowe, które na różnych poziomach dążą do integracji z polszczyzną ogólną. Powyższa analiza potwierdza taki właśnie stan rzeczy. Mazowieckie fakty gwarowe notowane jako częste w wypowiedziach mieszkańców okolic Stoczka przed II wojną światową, poświadczane są dziś w większości sporadycznie, tylko w języku mieszkańców pokolenia najstarszego. Niektóre jednak zachowują się dość dobrze również w wypowiedziach przedstawicieli pokolenia średniego, a nawet młodszego. Stan ich zachowania zależy jest w dużej mierze od pochodzenia społecznego, poziomu wykształcenia i możliwości kontaktu z językiem ogólnym (o wiele więcej cech gwarowych zachowują osoby mieszkające i pracujące na wsi niż te mieszkające na wsi, ale pracujące w odległej o ok. 80 km Warszawie). Nie ulega jednak wątpliwości, że język mieszkańców Stoczka i okolic trudno

jednoznacznie utożsamić z językiem ogólnopolskim, nawet w jego potocznej odmianie. Mamy tu zatem do czynienia ze stanem przejściowym, językiem dość silnie zróżnicowanym, przy czym przyczyn owego zróżnicowania doszukiwać się należy przede wszystkim w różnicach pokoleniowych. Mimo że gwary ludowe Mazowsza dalszego integrują się z językiem ogólnopolskim, a może właśnie tym bardziej ze względu na ową integrację, warto podtrzymywać ideę dialogu pokoleń, która najmłodszym mieszkańcom wsi pozwoli spojrzeć na język ich dziadków jako na niezaprzeczalną wartość, integralny element nie tylko ich przeszłości, lecz także teraźniejszości, tożsamości regionalnej i wspólnoty rodzinnej oraz pomostu międzypokoleniowego.

Bibliografia

- Chróstny J., bdw, *Moje wspomnienia*, rękopis, Łochów.
- Ciszewski S., 1909, *Przyczynek do słownika gwary mazowieckiej*, „Prace Filologiczne”, t. VII, s. 204-214.
- Decyk-Zięba W., *Gwara Sadownego i okolic*, [w:] *Dialog pokoleń na Mazowszu Dalszym (Dąbrówka, Sadowne, Stoczek)*, red. M. Kresa, Warszawa.
- Garczyńska J., 2012, *Zasięg i podziały dialektu mazowieckiego*, [w:] *Dialektologia polska. Kompendium internetowe* pod red. Haliny Karaś, Warszawa.
- Garczyńska 2015, *Gwary Dąbrówki i okolic na tle gwar powiatu wołomińskiego*, [w:] *Dialog pokoleń na Mazowszu Dalszym (Dąbrówka, Sadowne, Stoczek)*, red. M. Kresa, Warszawa.
- Grądzki 2015, *Łochów. Rody szlacheckie*, Łochów.
- Karaś H., 2012, *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe pod red. H. Karaś (www.dialektologia.uw.edu.pl)*, pod red. Haliny Karaś, Warszawa.
- Kresa M., 2007, *Nazwiska mieszkańców parafii Stoczek w XIX i XX wieku*, niepublikowana praca magisterska, Warszawa.
- Kresa 2012, *Fonetyczne cechy gwarowe w dziewiętnastowiecznych nazwiskach mieszkańców parafii Stoczek (na pograniczu mazowiecko-podlaskim)*, [w:] *Studia gwaroznawcze*, red. Halina Karaś, Łomża, s. 185-200.
- Nitsch K., 1929, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Lwów.
- Urbańczyk S., 1968, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.